

## Oświadczenie TKK

W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ W CZERNOBYLU

Informacja o wybuchu w elektrowni atomowej w Czernobylu wywołała w Polsce uczucie ogromnego zagrożenia, tym bardziej, że została ona podana dopiero wówczas, gdy radioaktywna chmura przeszła już nad krajem, a zatrucie wykryto w Szwecji.

Niedopuszczalny był także sposób przekazywania danych o stopniu skażenia. W powodzi liczb i fachowych terminów brakowało podstawowych informacji jakie obszary są aktualnie objęte wzmogoną radiacją. Brak było również szybkich i jednoznacznych zaleceń ochronnych przed skażeniami, zwłaszcza w stosunku do dzieci i młodzieży. W sytuacji, w której rzecznik prasowy rządu w wielu sprawach kłamał w sposób oczywisty, społeczeństwo nie mogło mieć zaufania do rządowych, niesprawdzanych przez nikogo informacji. Rozgryzienie wywołuje również aspekt międzynarodowy całej sprawy, ukazujący niesamodzielność polskiego rządu i zależność Polski od ZSRR. W tej sytuacji oskarżenia kierowane przez rząd PRL pod adresem polskojęzycznych radiostacji na Zachodzie pełnią rolę zasłony dymnej ukrywającej fakt, że właśnie z nich społeczeństwo polskie dowiedziało się o wybuchu w Czernobylu i wynikającym z niego zagrożeniu. Nagonka na nie jest więc zemstą za kłamanie monopolu informacyjnego.

Wybuch w Czernobylu zwrócił uwagę na zagrożenia ochrony środowiska. Nigdy jeszcze tak wyraźnie nie okazało się, jak bardzo wiążą się one z problemami wolności organizacji i swobody informacji. Do sierpnia 1980 dane o zanieczyszczeniu środowiska objęte były całkowitym zapisem cenzury. W wyniku robotniczych strajków nastąpiły pewne zmiany. W prasie pojawiły się ukrywane dotychczas informacje, powstały też niezależne ośrodki ekologiczne. W oparciu o ruch związkowy, przede wszystkim NSZZ "Solidarność", rozpoczęły one działania zmierzające do poprawy sytuacji. Obecnie istniejący ruch ekologiczny, pozbawiony oparcia w niezależnych związkach zawodowych i możliwości odwoływania się do opinii publicznej, ma niewielki wpływ na decyzje rządowe oraz minimalne możliwości ograniczenia niszczących działań przemysłu.

Niekiedy ekolodzy podają w prasie oficjalnej wiadomości o zanieczyszczeniach. Z tych publikacji oraz artykułów i informacji w prasie niecenzurowanej wynika obraz przerażający. Pod względem zanieczyszczenia powietrza Polska znalazła się na pierwszym miejscu na świecie. Przekroczone jest progowe zanieczyszczenie lasów. Zapylenie gazami, pyłami, związkami chemicznymi wielokrotnie przekracza dopuszczalne normy. Kurczą się zasoby czystej wody - rzeki i jeziora zanieczyszczone są chlorkami, siarczanami i metalami ciężkimi. Jedynie 1% wód należy do I klasy czystości (przed 5 laty takich wód było jeszcze 10%); 49% długości rzek jest poza wszelkimi klasyfikacjami. Skażone są gleby. Wiele produktów rolnych nie odpowiada wymogom sanitarnym. Już dziś w Zagłębiu Miedziowym nie można prowadzić gospodarki rolnej i hodowlanej. W najbliższym czasie skażenie takie obejmie cały obszar województwa katowickiego. Nieprzemyślane inwestycje przemysłowe powodują zanieczyszczenie nielicznych dziś w pełni czystych obszarów. Ponad 35% ludności Polski żyje na terenach, gdzie zatrucie przekracza dopuszczalne normy. Brak jest środków na oczyszczalnie ścieków i urządzenia filtrujące. Kary za degradację środowiska są zdumiewająco łagodne, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że żyjemy w kraju, w którym przeciętna wyroków sądowych jest najwyższa w Europie. Za wskaźniki produkcyjne płać swym zdrowiem wszyscy mieszkańcy Polski. Ludzie są systematycznie zatruci w pracy, na ulicy, w miejscu zamieszkania i na urlopie. Budowana obecnie elektrownia atomowa w Żarnowcu oparta jest na technologii radzieckiej. Nie wiemy, jakie środki bezpieczeństwa zostały tam podjęte i czy nie grozi nam katastrofa o nieobliczalnych następstwach.

Tragiczna sytuacja ekologiczna w Polsce jest następstwem doktrynalnego forsowania rozwoju przemysłu ciężkiego i surowcowego. Również z doktryny wynikają dążenia władz do likwidacji wszelkich niezależnych organizacji społecznych i do zapewnienia sobie monopolu informacyjnego. Poprawa może nastąpić jedynie w wyniku zasadniczych zmian w systemie polityczno-gospodarczym. Tylko zorganizowany nacisk i społeczna aktywność wyrażająca się w tworzeniu niezależnych instytucji będzie mogła zmusić władze do zaniechania obecnej polityki.

13 V 1986

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S" Zbigniew Bujak (reg. Mazowsze), Jan Andrzej Górny (reg. Śląsko-Dąbrowski), Marek Muszyński (reg. Dolny Śląsk) oraz przedstawiciele regionów Gdańsk i Małopolska

SZANOWNI ZGROMADZENI,  
NIE MOGĄC DO WAS OSOBIŚCIE PRZYJEBHAĆ, TYM BARDZIEJ ZAPEWNIAM O MOIM SZACUNKU I UCZUCIU WDZIĘCZNOŚCI. JESTEM WAM WDZIĘCZNY ZA TO, ŻE SIĘ ZBIERACIE, ŻE PAMIERTACIE I MYŚLICIE O INNYCH. DZIŚ NASZE DĄŻENIA I NASZA WAIKA MA INNY CHARAKTER, CZĘSTO SYMBOLICZNY. ALE - WSZYSCY TO WIEMY - JEST PRZECIEŻ NIEUSTANNYM, NARODOWYM DĄŻENIEM DO POPRAWY POŁOŻENIA CZŁOWIEKA PRACY W POLSCE, DO PRACY LOSU KAŻDEGO CZŁOWIEKA.

W TYSIĄCU MIEJSC I CODZIENNIE ZBIERAJĄ SIĘ CZŁONKOWIE NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" I INNI LUDZIE, ABY POKAZAĆ INNYM, A CZASEM TYLKO SOBIE, ŻE CHCĄ ZMIAN I REFORM W POLSCE I ŻE NIGDY NIE POGODZĄ SIĘ Z PRZYMUSEM, KTÓRY IM NARZUCONO. NIE TYLKO ZBIERAJĄ SIĘ, ŻEBY COŚ ZADEMONSTROWAĆ, ALE RÓWNIEŻ PO TO, ŻEBY DYSKUTOWAĆ NAD LEPSZYMI PROGRAMAMI I ROZWIĄZANIAMIS.

BĄDŹCIE PEWNI, ŻE NASZA OJCZYZNA NA NAS CIEKA! NIGDY NIE ZGODZIMY SIĘ NA TO, ŻEBY POLSKA WKRACZAŁA W XXI WIEK JAKO KRAJ NĘKANY NIEMOCĄ I KRYZYSEM, KRAJ, W KTÓRYM WIEJŚNICOWIE POLITYCZNI STALI SIĘ ELEMENTEM CODZIENNOŚCI.

Z UCZUCIEM WDZIĘCZNOŚCI MYŚLĘ O WAS, KTÓRZY W TAKIM WWAŚNIEM DUCHU ZBIERACIE SIĘ DZIŚ NA TEJ UROCZYSTOŚCI. TAKIE UCZUCIA - W IMIENIU WIELU LUDZI NA WYBRZEŻU - ZASYŁAM DO ŚWIDNIKA, MIASTA, KTÓRE OD KILKU LAT JEST NAM WSZYSKIM MIASTEM BLISKIM.

LECH WAŁĘSA

## Poświęcenie DZWONU WOLNOŚCI

18 maja 1986r., w święto Zesłania Ducha Świętego, w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryji Panny Matki Kościoła w Świdniku odbyła się uroczystość poświęcenia dzwonu o pięknej i wymownej nazwie DZWON WOLNOŚCI. Na jednej ze stron dzwonu, ważącego ponad dwie tony, tam, gdzie widnieje jego nazwa, umieszczono wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej i gorące wezwanie: "Matko, pomagaj nam". Inny napis, po drugiej stronie dzwonu, informuje, że "Solidarność ludzi pracy Świdnika do życia mnie powołała" i dalej: "Wierność Bogu, umiłowanie Polski, wolność i suwerenność Ojczyzny, godność ludzi pracy - po wsze czasy głosić będą".

Ten niezwykle dźwięk rozdił się w trudnych latach 1980-1985. Wtopił się weń oczekiwania i nadzieje ludzi pracy, ich cierpienia i ból, ale nade wszystko głęboka wiara w ostateczne zwycięstwo tych wartości, które głosić będzie - po wsze czasy - DZWON WOLNOŚCI.

Nic więc dziwnego, że uroczystość jego poświęcenia stała się wielkim świętem nie tylko Świdnika, ale całej solidarniej Polski. Przed godziną 17 (o której rozpoczęła się uroczysta Msza Św.) u stóp kościoła, przy ołtarzu polowym gromadzili się wierni z całej Polski. Przybyli Józef Pinior i Anna Walentynowicz, przybyły delegacje "Solidarności" z Krakowa, Gdańska, z Wrocławia, Bydgoszczy, z Warszawy (z Huty "Warszawa" i "Urusa"), z Radomia, z Legnicy. Transparenty wskazują, że jest "Solidarność" ze Stalowej Woli i z Prasnysza. Przyjechała delegacja z Piekar Śląskich. Jest delegacja byłych internowanych z całej Polski. Jest wielu księży wraz z wiernymi z różnych stron naszego kraju. Są przedstawiciele "Solidarności" ze wszystkich większych zakładow pracy. Licznie zgromadzili się rolnicy - przedstawiciele "Solidarności" RI. Są rolnicy z Fajskawic i Komarowa i z wielu innych wsi naszego regionu. Są specjalnie zaproszeni rodzice chrzestni dzwonu. Ocenia się, że w uroczystości wzięło udział ponad 8000 osób. Wszystkich zgromadzonych powitał ks. proboszcz Jan Hryniewicz, wyrażając swą wdzięczność i solidarność z robotnikami Świdnika.

Uroczystość uświetnił swą obecnością i aktu poświęcenia dzwonu dokonał ks. biskup Ryszard Karpiński, sufragan diecezji lubelskiej. Okolicznościowe kazanie (nagrodzone oklaskami zgromadzonych) wygłosił ks. prof. Mieczysław Brzozowski, rektor lubelskiego Seminarium Duchownego. Brawa były też odpowiedzia na telegram od Lecha Wałęsy, którego fragmenty odczytano w czasie Mszy Św. (pełny tekst tego telegramu zamieszczamy powyżej).

Po liturgicznych czynnościach aktu poświęcenia, w głębokiej ciszy rozległy się pierwsze uderzenia serca DZWONU WOLNOŚCI. Ogromne wzruszenie. Żyły w wielu oczach. Las rąk uniesionych w górę z symbolicznym "V" - w geście zwycięstwa. Ten podniosły moment utkwił na długo w pamięci uczestników uroczystości jako niezwykle i jakże radosne zawołanie "w górę serca". A po zakończeniu Mszy Św. dzwon bił jeszcze długo i długo, przypominając zgromadzonym i miastu obietnicę: "Pan da siłę swojemu ludowi" - da i daje ją już dziś, teraz, nieustannie.

R

Tej siły boją się władze, które jak zawsze, tak i w przypadku Świdnika podejmowały próby przeszkodzenia, a przynajmniej zminimalizowania rozmiarów i znaczenia uroczystości poświęcenia DZWONU WOLNOŚCI. Szerzono więc plotki o rzekomym zjeździe podziemnej "Solidarności" w Świdniku, zestawiając to wymownie z informacją, iż z WSK trzeba będzie zwolnić dwa tysiące osób. Niewybredna to próba zastraszenia, prowadzona zresztą i w innych

niż WSK zakładach pracy. W kilku przypadkach rewizji odbierano zaproszenia na tę uroczystość. Już w dniu poświęcenia milicja zatrzymywała samochody, legitymując przyjeżdżających do Świdnika. Zdarzyło się również kilka przypadków zawracania jadących z drogi.

Zapewne wywierano presję na władze kościelne, by uroczystość poświęcenia dzwonu nie nabrała charakteru manifestacji solidarnościowej. To zapewne spowodowało fakt, iż Ksiądz Proboszcz (w ostatniej chwili) nie wyraził zgody na wystąpienie przedstawiciela fundatorów dzwonu, jak również i to, że tekst telegramu od Lecha Wałęsy odczytano we fragmentach - opuszczając te miejsca, w których jest mowa o NSZZ "Solidarność". Nie sposób nie odczuwać żalu z takiego obrotu sprawy.

Temu, co najważniejsze, nie można jednak przeszkodzić. W Świdniku, w naszym Regionie, w Polsce - ludzie pracy ufundowali dzwon. Ktoś go w trudzie wielkim wykonał. Dzwon został zawieszony w dzwonnicy i uroczystość poświęcony. Nazwano go DZWONEM WOLNOŚCI. Od pamiętnego 18 maja 1986r. bije on codziennie. Biję każdemu z nas. Biję i tobie.

### Audycja radiowa w Świdniku

18 V 1986r. radio "Solidarność" w Świdniku nadało o godz. 23 audycję na fali dźwiękowej II programu TV, w trakcie projekcji serialu "Chłopi". Audycja związana była z uroczystością poświęcenia Dzwonu Wolności. Zawierała krótkie przemówienie członka TKK, Zbigniewa Bujaka, przygotowane na tę okazję. Zamieszczamy je poniżej.

### Przemówienie Zbigniewa Bujaka

Witam mieszkańców Świdnika, witam i pozdrawiam mieszkańców Regionu Środkowo-Wschodniego, witam i pozdrawiam wszystkich, którzy przybyli na tę dzisiejszą uroczystość.

Wielki nasz patriota i sławny ksiądz Piotr Skarga wołał przed 350 laty do współczesnych mu Polaków odpowiedzialnych za losy kraju: "Ustawicznie się mury Rzeczypospolitej rysują, a wy mówicie: nic, nic." Tak i teraz, ludzie "Solidarności", nie dając się niczym powstrzymać ani zastraszyć, wołają o naprawę Rzeczypospolitej, bez ustanku słowem i czynem. Nie pozwalamy rządzącym spokojnie spać, zakłamywać prawdy, oszukiwać świata. Demaskujemy zło, gdzie tylko je dostrzeżemy, ujawniamy ludzką krzywdę, nadużycia i zbrodnie wobec ludzi i ziemi. Bronimy przed deptaniem godności ludzkiej i praw pracowniczych. Powoli, ale nieustępliwie dążymy i będziemy dążyć do zwycięstwa "Solidarności" i ideałów, które sobą reprezentuje.

Solidarni ludzie pracy Świdnika, sławnego w kraju Regionu Środkowo-Wschodniego, postanowili dodać chwały i siły naszej pracy, naszemu przyszłemu zwycięstwu, w które nie wątpimy. Niech ta wspaniała fundacja, Dzwon Wolności, wzbudza radość we wszystkich bratnich, robotniczych sercach. Jestem dumny z tego, że włączyliście mnie do grona jego ojców chrzestnych. Dziękuję! Jego dźwięk będzie słyszany w całej Polsce. Będzie wspaniałym przywracać ufność w możliwość odrodzenia, tego odrodzenia, którego punktem centralnym jest człowiek. Będzie stałym wezwaniem do odwagi, do gotowości, do poświęceń. Do takiej mocy ducha, która potrafi pokonać wszelkie przeszkody. Niech bije ten potężny Dzwon Wolności na cześć Bogu, Ojczyźnie i "Solidarności".

Zbigniew Bujak

### Odszkodowania za Czernobyl

Dosyć łatwo możemy sobie wyobrazić, na ile to miliardów oceniliby straty rząd PRL, gdyby identyczne, jak obecnie, skażenie pochodziło z innego źródła. Ponieważ jednak źródło skażenia mamy ideologicznie czyste, więc o jakichkolwiek odszkodowaniach nie ma mowy - oznajmił nam i światu rzecznik. Oświadczenie to pozostaje w jawnej sprzeczności z obowiązującym w Polsce prawem. Ustawa z dnia 10 IV 1986 roku "Prawo atomowe" (Dz.U. nr 12 art.39 pkt 1 i 3) mówi o obowiązku odszkodowania za "wszelkie następstwa zdarzenia wyrządzającego szkodę jądrową", zarówno za straty, jak i korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. A zatem, zgodnie z prawem, przysługuje odszkodowanie za każdą niesprzedaną główkę szałwy, za każdy zearty przez krowę pęk siana. Dalej Ustawa mówi, że w razie powstania szkody polegającej na "uszczerpceniu dobra wspólnego wskutek uszkodzenia środowiska" z roszczeniem o jej naprawienie powinien wystąpić Skarb Państwa.

W kontekście faktu, że o skażeniu zostaliśmy poinformowani dopiero czwartego dnia od katastrofy, ciekawie brzmi art.62: "Kto wbrew obowiązkowi nie udziela informacji, lub udziela informacji nieprawdziwej, albo zataja prawdę w zakresie bezpieczeństwa jądrowego lub ochrony radiologicznej podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, albo karze grzywny."

A to, czy skażenie jest powyżej, czy poniżej norm i czy w związku z tym warto czy nie warto informować, nie może podlegać niczyjej autorytatywnej ocenie.

(PWA nr 20)

## NIEZALEŻNA KOMISJA EKOLOGICZNA

W Lublinie 2 V 86r. została powołana Niezależna Komisja Ekologiczna. Za wysoce oburzający uznano fakt nierzetelnego i pokretnego informowania społeczeństwa o sytuacji wynikłej po wybuchu w czernobylskiej elektrowni atomowej. "Ten jaskrawy przykład manipulacji informacyjnej, przedkładanie miernych celów politycznych reżimu nad zdrowie biologiczne narodu, zmusza nas do energicznego działania. Zamiarem naszym jest informowanie ludności wszelkimi dostępnymi sposobami o następstwach katastrofy. Jednocześnie oświadczamy, że nie ustaniemy w ciągłej analizie zagrożenia środowiska naturalnego Lubelszczyzny. O wynikach naszej pracy będziemy regularnie informować opinię publiczną. Równocześnie pragniemy wyrazić naszą solidarność w tragedii, jaka dotknęła naród ukraiński." (Niezależna Komisja Ekologiczna Lublin)

### KOMUNIKAT NR 1

Społeczeństwo polskie poinformowane zostało o zagrożeniu radioaktywnym co najmniej 3 dni po wybuchu w czernobylskiej elektrowni atomowej. Podawanie dzieciom i młodzieży lugolu w nocy i we czwartek miało się całkowicie z celem, albowiem środek ten powinien zostać podany w poniedziałek (23 IV) najpóźniej w godzinach południowych. W woj. lubelskim KW PZPR wstrzymało się z przystąpieniem do akcji podawania lugolu aż do środy 30 IV do godz. 20.00, mimo ciągłych i stanowczych ponagleń środowiska medycznego. Tymczasem właśnie w środę natężenie promieniowania było największe. W powietrzu stwierdzono 20-50 kratów wzrost promieniowania do normalnego. Nie podano szczegółowej informacji o składzie pyłu radioaktywnego - w powietrzu obok jodu znajdował się również tellur, na ziemi wykryto obecność cesu i samaru. W wyniku rozpadu tychże pojawił się stront i kobalt. Są to metale ciężkie, niebezpieczne dla zdrowia. (Niezależna Komisja Ekologiczna Lublin)

OD REDAKCJI: Powyższe informacje znaleźliśmy w warszawskim piśmie PWA nr 19 z 11 V. Powstanie w Lublinie Niezależnej Komisji Ekologicznej uważamy za zdarzenie wielkiej wagi. Wzywamy wszystkich do współpracy z Komisją i udzielania jej wszelkiej pomocy. Ze swej strony otwieramy kamy "Informatora" zarówno dla Komisji, jak i wszelkich innych informacji o stanie środowiska naturalnego w naszym Regionie (i nie tylko).

## Z REGIONU

+++ Od początku kwietnia trwa w całym regionie wzmożona aktywność SB. Miały miejsce dziesiątki (a może już setki) rewizji, przeszukań i zatrzymań. Przybyło niestety uwięzionych z powodów politycznych. 4 IV aresztowano Elżbietę Sidor, chemika z Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, 16 IV - Marka Gawryłaka, studenta III r. prawa UMCS, 25 IV - Jagnę Klucińską z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Lublinie, 26 IV - Katarzynę Curyko, uczennicę Liceum Plastycznego w Zamociu. Ok. 1 V zatrzymani zostali studenci II roku historii UMCS: Marek Gądką i Dariusz Kocun. 3 V zatrzymany został student I roku prawa UMCS, Marek Mazur (obecnie już na wolności). W pierwszych połowie maja w Puławach aresztowany został Jan Łodyga (były internowany w Kwidzynie). 16 V w Kraśniku 3-miesięczną sankcję prokuratorską otrzymał Roman Smętek.

+++ 29 IV przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie odbyła się rozprawa rewidzyna w sprawie Wacława Wasilewskiego i Franciszka Bujaka skazanych 27 XII 85 za kolportaż niezależnych wydawnictw na kary (odpowiednio) 2 lat więzienia i 2 lat z zawieszeniem. Sąd pod przewodnictwem sędziego Pietronia podzielił argumenty obrony meo. Zawadzkiego, uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia (sąd stwierdził, że nie było podstaw do zastosowania art.282a par.1 kk, a jedynie art.45 prawa prasowego, z którego grozi mniejsza kara). Mec. Zawadzki złożył wniosek o uchylenie aresztu wobec W. Wasilewskiego. Po naradzie sąd, biorąc pod uwagę poręczenie z UMCS (którego pracownikiem jest oskarżony) oraz stan zdrowia i podeszły wiek rodziców Wasilewskiego, przychylił się do wniosku obrony.

+++ Oprócz Świdnika mamy w regionie jeszcze jedno Radio "Solidarność"! 26 IV swoją pierwszą audycję nadały Puławy. Była ona świetnie słyszalna w całym mieście, a także podano w Opolu Lubelskim. Audycja była poświęcona świętom 1 i 3 Maja i włączyła słońca. 21 V Radio "Solidarność" Puławy nadało drugą audycję (podobnie jak pierwszą - na fonii TV). Kolegom z Puław serdecznie gratulujemy!

+++ Z okazji poświęcenia Dzwonu Wolności Komisja Zakładowa NSZZ "S" WSK Świdnik wydała dwie serie znaczków okolicznościowych i koperty z datownikami. Znaczki rozprowadzane są po cenach wydrukowanych na nich, koperty - po 50 zł za sztukę.

DZIĘKUJEMY ZA WPLATĘ: Wierni-3,2. TZR KWITUJE: "Kios"-2  
124 DRUK: Drukarnia Polowa im. Józefa Rybickiego